

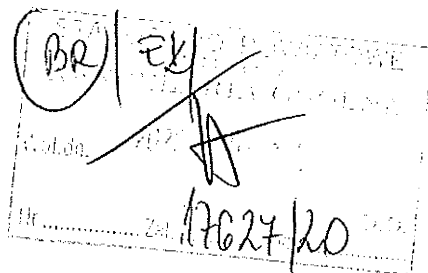
Maria Orłowska

Mielec, 11 maja 2020 r.

Radna Powiatu Mieleckiego

████████████████████

██████████



Sz. P. Stanisław Lonczak

Starosta Powiatu Mieleckiego

za pośrednictwem

Sz. P. Marka Paprockiego

Przewodniczącego Rady Powiatu Mieleckiego

Zapytanie

dot. odwołania dyrektora Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno – Wychowawczych w Mielcu; uchwała nr 82/533/2020 Zarządu Powiatu Mieleckiego z dnia 6 maja 2020 r.,

Działając na podstawie przepisu art. 21 ust. 9 i 11 ustawy o *samorządzie powiatowym*, zobligowana odpowiedzią Starosty i wypowiedzią Wicestarosty, które wcale nie przyniosły ani mnie ani opinii publicznej rzetelnej wiedzy, uprzejmię przedstawiam po raz kolejny zapytania w sprawie odwołania dyrektora Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno – Wychowawczych w Mielcu uchwałą Zarządu Powiatu Mieleckiego nr 82/533/2020 z dnia 6 maja 2020 r., Dodam, że obiecane w wypowiedzi wicestarosty A. Bryły obszerne materiały dla radnych powiatu i stosownych komisji, które to miały „...umożliwić radnym rzetelną analizę i obiektywną ocenę całej zaistniałej sytuacji...”, w ogóle do właściwych rąk nie dotarły. Uchwała została podjęta bez zasięgnięcia opinii Komisji Rewizyjnej, Komisji Budżetu i Finansów i Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, oraz wszystkich radnych.

1. Czy Podkarpacki Kurator Oświaty pozytywnie zaopiniował odwołanie dyrektor Elżbiety Wyparło z funkcji dyrektora PZPSz – W ze względu na zarzucane jej przez organ prowadzący rzekome rażące niedopełnienie obowiązków służbowych przy rozliczaniu z PFRON i prowadzeniu postępowań w tym zakresie?

2. Które konkretnie fragmenty pism PZPSz – W z dni 30 stycznia, 12 i 14 lutego 2020 r. stanowią o:

a) obciążeniu organu prowadzącego ciężarem prowadzenia postępowania administracyjnego dotyczącego kierowanej przez Elżbietę Wyparło jednostki,

b) obciążeniu organu prowadzącego współpracą z pełnomocnikiem,

c) obciążeniu organu prowadzącego kontrolą postępowania administracyjnego,

d) prowadzeniu „postępowania administracyjnego” przez Starostwo?

- uprzejmie wnoszę o przytoczenie cytatów.

3. Czy prawdą jest, że podczas videokonferencji w dniu 16 kwietnia 2020 r. wicestarosta Andrzej Bryła sformułował w imieniu Zarządu Powiatu Mieleckiego oczekiwanie wniesienia przez PZPSz - W odwołania dotyczącego składek PFRON za okres od grudnia 2017 r. do sierpnia 2018 r. oraz, że poinformował, że Zarząd chce poprawnie przeprowadzić proces odwołania (decyzja PFRON, odwołanie do Ministra, być może Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie) oraz, że prawdopodobieństwo wygrania tej sprawy nie było przedmiotem oceny Zarządu, tylko wola uzyskania wyroku?

4. W przypadku odpowiedzi twierdzącej na pytanie nr 4, uprzejmie wnoszę o odpowiedź na pytanie, jak organ prowadzący określa relacje między zarzutami rzekomego przerwania przez dyrektor Elżbietę Wyparło na organ prowadzący podejmowania decyzji w zakresie prowadzonego postępowania i kierowania nim, co miałyby uzasadniać jej odwołanie, a narzucaniem jej w dniu 16 kwietnia 2020 r. przez wicestarostę Andrzeja Bryłę jaką decyzję ma podjąć w przedmiocie składek na PFRON i jak prowadzić postępowanie, a to w kontekście niedopuszczalnego prowadzenia sprawy odwołania przez organ prowadzący?

5. Czy zainicjowanie postępowania wznowieniowego przez PZPSz – W będzie oznaczało możliwość rozstrzygnięcia, w tym sądowno-administracyjnego, w sprawie zasadności wpłat na PFRON?

6. Czy w przypadku korzystnej dla Elżbiety Wyparło sądowej weryfikacji zgodności z przepisami odwołania jej ze stanowiska poda się Pan do dymisji lub co najmniej złoży wniosek o odwołanie wicestarosty Andrzeja Bryły?

7. Czy radca prawny Starostwa Powiatowego w Mielcu opiniował pod względem merytorycznym i formalnym uchwałę nr 82/533/2020 Zarządu Powiatu Mieleckiego z dnia 6 maja 2020 r., a jeżeli tak to kiedy i który?

8. Czy w przypadku prawomocnego wyroku dotyczącego składek na PFRON, który będzie wskazywał na zasadność ich uiszczenia, poda się Pan do dymisji, względnie złoży wniosek o odwołanie wicestarosty Andrzeja Bryły lub co najmniej uiszczy darowiznę w wysokości odsetek od zaległych składek i kosztów sądowych?

9. Czy Podkarpacki Kurator Oświaty pozytywnie zaopiniował odwołanie dyrektor Elżbiety Wyparło z funkcji dyrektora PZPSz – W ze względu na zarzucane jej przez organ prowadzący rzekome naruszenie:

- przepisu art. 65 ust. 1 prawa oświatowego poprzez powierzenie stanowiska wicedyrektora od 1 września 2018 r. przed uzyskaniem opinii organu prowadzącego,
- przepisu art. 7 ust. 1 regulaminu określającego wysokość stawek (...) poprzez nieprawidłowo przyznany dodatek funkcyjny, będący w ocenie organu prowadzącego konsekwencją nieprawidłowego okresu powierzenia funkcji,
- przepisu art. 42 ust. 5c Karty Nauczyciela, poprzez nieprawidłowo ustalony wymiar etatu jednego z nauczycieli PZPSz – W oraz błędnie ustalone składniki wynagrodzenia miesięcznego,
- przepisu § 8 ust. 1 pkt 2 lit. a rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora (...) poprzez przeprowadzenie postępowania

w sprawie powierzenia stanowiska wicedyrektora w stosunku do osoby nie spełniającej wymogów dla tego stanowiska ze względu na brak oceny pracy zawodowej,

- przepisu art. 65 ust. 1 prawa oświatowego poprzez brak odpowiednich uregulowań w statucie placówki dotyczących stanowiska zastępcy dyrektora,

- polegające na braku stanowiska zastępcy dyrektora w regulaminie wynagradzania pracowników samorządowych w PZPSz – W,

- przepisu art. 11 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych poprzez powołanie na stanowisko zastępcy dyrektora osoby, która nie była zatrudniona w PZPSz – W na stanowisku urzędniczym,

- przepisu art. 16 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych poprzez zatrudnienie osoby na stanowisku urzędniczym na okres dłuższy niż 6 miesięcy,

- zasad w prowadzonej dokumentacji w postaci ujawnienia podpisów osób, które w dniu powstania karty nie pełniły przypisanych funkcji?

10. Jaka jest przyczyna wycofania się Starosty z uzgodnienia z dnia 20 grudnia 2019 r., poczynionego w obecności radnego powiatowego Józefa Smaczego i mojej, a dotyczącego utrzymania *status quo* w zakresie stanowiska zastępcy dyrektora do końca roku szkolnego 2019/20?

Uzasadnienie

ad 1) Przedmiotem mojego zainteresowania jest kwestia, być może zasadnicza z punktu widzenia interesów powiatu, a mianowicie ile warte jest słowo Zarządu Powiatu Mieleckiego? W publikacji zamieszczonej na portalu hej.mielec.pl w dniu 20 marca 2020 r. pod tytułem „Kolejna próba odwołania dyrektora Zespołu Placówek Szkolno – Wychowawczych”, w ostatnim śródtytule „Radni zaskoczeni uporem Bryły”, w ostatnim akapicie czytamy „*Jak przyznali przedstawiciele Zarządu Powiatu, Podkarpacki Kurator Oświaty nie przesłał jeszcze opinii w tej sprawie (stan na 19 marca – red.). Jeśli ta ponownie będzie negatywna, sprawa odwołania*

dyrektor Elżbiety Wyparło ponownie nie dojdzie do skutku. Gdyby jednak opinia kuratora okazała się pozytywna, najpewniej należy się spodziewać jej odwołania w szybkim tempie”.

Z uzasadnienia uchwały o odwołaniu wynika, że Podkarpacki Kurator Oświaty ponownie negatywnie zaopiniował zamiar odwołania Elżbiety Wyparło z funkcji dyrektora PZPSz – W. Zastanawiam się więc, jak to jest; czy w uzasadnieniu uchwały odwołującej jest błąd i Podkarpacki Kurator Oświaty pozytywnie zaopiniował zamiar odwołania, czy też słowo Zarządu Powiatu Mieleckiego jest warte tyle co nic?

ad 2) Okoliczności wywodzone przez Państwa z pism z dnia 30 stycznia oraz 12 i 14 lutego 2020 r. wydają się zupełnie nie mieć pokrycia w ich treści, względnie wynikają z ich niezrozumienia lub błędnego zrozumienia. Ja po ich lekturze widzę dyrektora, który jasno przedstawia swoje stanowisko w sprawie i wyraża gotowość uwzględnienia odmiennego poglądu organu prowadzącego, gdyby taki posiadał. Natomiast ze strony organu prowadzącego dostrzegam opieszałość i ignorowanie wniosków. Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2020 r. Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stwierdził uchybienie terminowi do wniesienia odwołania, jako złożonemu przez radcę prawnego Starostwa Powiatowego w Mielcu dwa dni po terminie. Rozumiem, że oczekujecie, że dyrektor Elżbieta Wyparło będzie potrafiła liczyć termin lepiej od radcy prawnego Starostwa Powiatowego w Mielcu. Na postanowienie to przysługiwała skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, z 30 - sto dniowym terminem wniesienia. Postanowienie to zostało doręczone organowi prowadzącemu w dniu 16 stycznia 2020 r. (widnieje na nim prezentata Starostwa Powiatowego w Mielcu z tą datą), więc po stronie Starostwa istniała wiedza, że termin na wniesienie skargi upływa w dniu 15 lutego 2020 r. Pismem z dnia 29 stycznia 2020 r. organ prowadzący zwrócił się do PZPSz – W o przekazanie części brakującej dokumentacji. Pismem z dnia 30 stycznia 2020 r. PZPSz – W przekazał tę część dokumentacji, w której był posiadaniu, natomiast w pozostałym zakresie wskazał, że została ona doręczona na adres organu

prowadzącego. Pismem z dnia 4 lutego 2020 r. organ prowadzący poinformował, że Elżbieta Wyparło, jako dyrektor, jest stroną postępowania i polecił jednak dostarczyć mu brakującą dokumentację, która była uprzednio doręczona na adres Starostwa Powiatowego w Mielcu. Pismem z dnia 12 lutego 2020 r. Elżbieta Wyparło wyjaśniła organowi prowadzącemu, że stroną postępowania jest jednostka organizacyjna (PZPSz – W), a nie ona jako dyrektor, a to w trosce o to, aby organowi prowadzącemu nie myliły się osoby, gdyż jak się wydaje, to nie wypada. Ponownie poinformowała, że dokumenty, których oczekuje Starostwo Powiatowe zostały doręczone na adres Starostwa Powiatowego, niemniej jednak zadeklarowała, że podejmie działania w celu ich uzyskania. Nawiasem mówiąc, nie wydaje się Państwu absurdalna sytuacja w której podmiot (Starostwo), na którego adres przychodzi korespondencja, domaga się jej od podmiotu (PZPSz – W), na którego adres korespondencja ta nie trafiała? Dyrektor Elżbieta Wyparło zwróciła się również z wnioskiem o wskazanie radcy prawnego Starostwa Powiatowego, któremu mogłaby udzielić pełnomocnictwa do kontynuowania sprawy, a także zwróciła się o opinię prawną dotyczącą zasadności uiszczania składek na PFRON. Pismem z dnia 13 lutego 2020 r. (a więc na dwa dni przed upływem terminu do wniesienia skargi), organ zwrócił się o udzielenie informacji, czy dyrektor Elżbieta Wyparło zamierza składać skargę na postanowienie o uchybieniu terminu do wniesienia odwołania. Pismem z dnia 14 lutego 2020 r., doręczonym w godzinach porannych, przekazała informację, że nie znajduje podstaw do wniesienia skargi. Natomiast, gdyby organ prowadzący był odmiennego zdania lub znał okoliczności uzasadniające jej wniesienie to uwzględni to w swojej decyzji. W związku z tym, że był to ostatni dzień roboczy na ewentualne wniesienie skargi, z ostrożności udzieliła pełnomocnictwa radcy prawnemu Starostwa Powiatowego, na wypadek, gdyby organ prowadzący jednak uważał za właściwe wniesienie skargi. Wyraźnie więc wyartykułowała w odpowiedzi na pytanie organu prowadzącego zadane dwa dni przed upływem terminu do wniesienia skargi, że ona jako dyrektor nie widzi podstaw do wnoszenia skargi, ale w przypadku, gdyby organ prowadzący chciałby ją jednak

wnosić (bo być może znane mu są okoliczności stanu faktycznego o których ona nie wie), to na wszelki wypadek, żeby umożliwić wniesienie skargi, przedkłada pełnomocnictwo. Pismem z dnia 21 lutego 2020 r. organ prowadzący uznał takie udzielenie pełnomocnictwa za niedopuszczalne, informując, że radcowie prawni zatrudnieni w Starostwie podlegają bezpośrednio staroście.

Jako niedorzeczne jawi się więc stanowisko organu prowadzącego, który w dniu 16 stycznia 2020 r. dostaje postanowienie, posiada wiedzę, że termin do wniesienia skargi upływa 15 lutego 2020 r.; w dniu 13 lutego 2020 r. pyta się czy dyrektor będzie wnosić skargę, po czym, gdy ona jasno odpowiada, że nie widzi podstaw, ale załącza pełnomocnictwo, nie chcąc uniemożliwiać wniesienia skargi, gdyby organ uznał to za zasadne, to organ ma pretensje, że to niedorzeczne. To organ zapytał się o jej decyzję dwa dni przed upływem terminu, odpowiedź dostał niezwłocznie i możliwość działania, gdyby uważał inaczej. Ja widzę tu opieszałość organu, jak najdalej idącą współpracę dyrektor Elżbiety Wyparło i owszem niedorzeczność, ale zarzutu stawianego w tym zakresie w uzasadnieniu odwołania. Nie było żadnego informowania organu o możliwości złożenia skargi na dwa dni przed terminem, bo postanowienie zostało doręczone na adres Starostwa w dniu 16 stycznia 2020 r. i o ile organ posiada umiejętność czytania (a dyrektor Elżbieta Wyparło, jak się wydaje nie ma podstaw do wychodzenia z odmiennego założenia), to organ wie z pouczenia, że termin na wniesienie skargi wynosi 30 dni i skoro organ zatrudnia radców prawnych, to wie, że termin ten upływa 15 lutego 2020 r. Wydaje się, że to tyle w temacie niedorzeczności, tylko czyjej?

Wskazać też należy, że absolutnie niezgodny ze stanem faktycznym jest Wasz zarzut, jakoby dyrektor Elżbieta Wyparło zawarła w piśmie z dnia 30 stycznia 2020 r. twierdzenie, „(...)”, że postępowanie administracyjne prowadziło Starostwo”. Napisała jedynie, że „sprawa odwołania od decyzji Prezesa Zarządu PFRON prowadzona była od początku przez organ prowadzący i wszystkie dokumenty przekazywane były na bieżąco”. Nie ma więc

w nim treści, jaką jej przypisujecie, gdyż nie twierdziła, że Starostwo było stroną postępowania administracyjnego. Napisała jedynie, że sprawa odwołania była prowadzona przez organ, w znaczeniu takim, że przy udziale min. Andrzeja Bryły zapadła decyzja o wejściu w spór administracyjny z PFRON'em na tle zasadności uiszczania wpłat na PFRON, pomimo, iż był on poinformowany o utrwalonej linii orzeczniczej sądów administracyjnych w tego typu sprawach i wysokim prawdopodobieństwie przegrania tej sprawy, zaś intencją było jedynie „przeciągnięcie sprawy (...), żeby nie płacić tego teraz” oraz, że częściowo korespondencja, której domaga się Starostwo była doręczana na adres Starostwa, a nie PZPSz – W, zaś pozostała była przekazywana na bieżąco.

ad 3) W tej sprawie znamienne wydaje mi się, że ostatnie pismo dyrektor Elżbiety Wyparło do organu prowadzącego w sprawie PFRON informowało, że w trakcie videokonferencji w dniu 16 kwietnia 2020 r. wicestarosta Andrzej Bryła poinformował, że Zarząd Powiatu Mieleckiego jednogłośnie uważa, że należy zrobić taki krok, żeby uzyskać wydanie decyzji PFRON i od tej decyzji PZPSz – W ma się odwołać oraz, że Zarząd chce poprawnie przeprowadzić proces odwołania (decyzja PFRON, odwołanie do Ministra, być może Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie). Na jej pytanie dotyczące celowości odwołania od decyzji PFRON (wyroki sygn. akt: III SA/Wa 2082/18; II FSK 1062/19), wicestarosta Andrzej Bryła poinformował, że nie było przedmiotem oceny prawdopodobieństwo wygrania, czy nie, tylko wola uzyskania wyroku. Dyrektor Elżbieta Wyparło wyraźnie podkreśliła, że jeżeli taka będzie ostateczna wola organu prowadzącego, to dostosuje się do niej i będzie wnosić i popierać odwołanie. Natomiast chce zwrócić uwagę, że podejmowanie decyzji o wnoszeniu odwołania bez racjonalnego merytorycznie uzasadnienia, a nawet rozeznania w temacie, potocznie może być określane pieniactwem procesowym. Jej zdaniem zwrócić należy uwagę, na jak się wydaje utrwaloną linię orzeczniczą, która nie jest korzystna dla naszej jednostki z punktu widzenia konieczności uiszczania składek na PFRON. Zwróciła

też uwagę, że odwlekanie płatności składek pod przykryciem prowadzenia postępowania odwoławczego, które jak się wydaje skazane jest na niepowodzenie, wydaje się być niegospodarne o tyle, o ile w dalszej perspektywie czasu wiąże się z koniecznością jednorazowego wydatkowania istotnej kwoty pieniężnej oraz obowiązkiem uiszczenia odsetek, a więc w pewnym sensie marnotrawieniem środków jednostki. W związku z brakiem poczynienia rozeznania przez Zarząd Powiatu w przedmiocie prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, wniosła o wyrobienie sobie przez Zarząd opinii w tym zakresie, np. poprzez opinię prawną i wtedy podjęcie decyzji o wnoszeniu odwołania. W jej ocenie wnoszenie odwołania będzie bardziej szkodliwe dla jednostki, jako pogłębiające ukryte zadłużenie, niż uregulowanie zaległości i nie powiększanie ich. Kolejny raz podkreśliła, że jeżeli wolą Zarządu będzie wnoszenie odwołania, to w ramach podległości instancyjnej zrealizuje ją i wniosła o przekazanie pisemnego stanowiska Zarządu Powiatu Mieleckiego w tej sprawie. W odpowiedzi Zarząd Powiatu Mieleckiego odwołał ją w trybie natychmiastowym z pełnionej funkcji. W uzasadnieniu odwołania stawiać też zarzut, że z wezwania PFRON z dnia 24 stycznia 2020 r. wynika, że za okres wrzesień – listopad 2019 r. nie zostały złożone wyjaśnienia i deklaracje, ale kiedy w dniu 16 kwietnia 2020 r. dyrektor Elżbieta Wyparło wyraźnie wskazywała, że chce składać deklaracje do PFRON, to wicestarosta Andrzej Bryła, z przywołaniem dyrektora COJ, wyraźnie oponował i oczekiwał dalszego składania informacji o korzystaniu ze zwolnienia od uiszczania składek, a nie deklaracji.

W mojej ocenie nasuwa się konkluzja, że nikt nie chciał się podpisać pod poleceniem wniesienia odwołania, gdyż wszyscy wiedzą, że jest to tylko kamuflowanie zadłużenia, a skoro dyrektor Elżbieta Wyparło wyraźnie poprosiła o wydanie takiego stanowiska na piśmie, to łatwiej było ją odwołać w trybie natychmiastowym, choćby z naruszeniem przepisów, niż podjąć decyzję o której, jak się wydaje wiadomo, że jest niegospodarna.

ad 4) Skoro piszecie w uzasadnieniu uchwały odwołującej dyrektor Elżbietę Wyparło, że „Żaden przepis nie uprawnia organu prowadzącego do ingerowania w proces podejmowania decyzji w prowadzonych postępowaniach administracyjnych” to znaczy, że była ona uprawniona np. do niewnoszenia odwołania od decyzji PFRON lub też cofnięcia wniesionego odwołania. Na czym więc w Waszej ocenie polegałaby różnica w zakresie prawomocności decyzji PFRON, gdyby nie wniesiono od niej odwołania lub też postanowieniem o umorzeniu postępowania ze względu na cofnięcie odwołania, a zaistniałym w przedmiotowej sprawie?

Jak się ma uzasadnienie uchwały o odwołaniu stanowiące o tym, „(...)”, że żaden przepis nie uprawnia organu prowadzącego do ingerowania w proces podejmowania decyzji w prowadzonych postępowaniach administracyjnych w trybie przepisów kpa czy administracyjno – sądowych czy jakichkolwiek innych, w których stroną jest szkoła, ponieważ za skutki tych decyzji odpowiedzialność ponosi jej dyrektor” z wypowiedzią wicestarosty Andrzeja Bryły z 16 kwietnia 2020 r., „(...)”, że tutaj Zarząd ma stanowisko jednoznaczne i w kategoriach polecenia (...) Zarząd uważa, że należy uczynić taki krok (...), żeby uzyskać decyzję co do płacenia za ten okres i od tego mamy się odwołać (...), czy ja się wyraziłem zrozumiale? (...) Uważamy, że należy podjąć takie działanie, w wyniku którego uzyskamy decyzję PFRON’u od której my się odwołamy, chcemy poprawnie przeprowadzić proces odwołania, tzn. chcemy, żeby Pani dyrektor poprawnie przeprowadziła proces odwołania, dotrzymała terminów, odwołać wtedy się należy od decyzji PFRON’u, stanowiska Ministerstwa i być może odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Taką procedurę Zarząd wczoraj zdecydował, żebyśmy przyjęli”. Zaczynam odnosić wrażenie, że odmiennie rozumiemy termin „niedorzeczność”. Ja rozumiem go jako brak sensu, logiczności w czymś i w takim znaczeniu, w powyższym kontekście, wydaje mi się, że bardziej ma on zastosowanie do uzasadnienia uchwały o odwołaniu, niż do działania dyrektor Elżbiety Wyparło.

ad 5) Skoro rozstrzygnięcie sprawy zasadności wpłat na PFRON, w tym sądowe, może nastąpić na skutek postępowania wznowieniowego, to o jakim braku możliwości rozstrzygnięcia przez Sąd mowa w uzasadnieniu odwołania?

ad 6) Skoro w uzasadnieniu odwołania wskazujecie na dwukrotną negatywną opinię Podkarpackiego Kuratora Oświaty w zakresie zamiaru odwołania Elżbiety Wyparło ze stanowiska dyrektora PZPSz – W, to istnieje podstawa do twierdzenia, że uchwała nr 82/533/2020 Zarządu Powiatu Mieleckiego z dnia 6 maja 2020 r. została podjęta z naruszeniem przepisów prawa oświatowego. Interesuje mnie kto i jaką poniesie odpowiedzialność w przypadku korzystnej dla Elżbiety Wyparło sądowej weryfikacji zgodności z przepisami tej uchwały, bo wydaje się, że Zarząd Powiatu podejmował ją będąc w świadomości jej bezprawności. Jest to również kwestia ewentualnych kosztów sądowych.

ad 7) Na uchwałach Zarządu Powiatu daje się zauważyć pieczętka i podpis radcy prawnego Starostwa Powiatowego, który opiniował jej zgodność z przepisami. Na przedmiotowej uchwale brak takowej, co nasuwa pytanie, czy była ona w ogóle opiniowana przez radcę prawnego i czy miało to miejsce przed jej podjęciem?

ad 8) Uzasadnienie odwołania operuje kwotami 31.214 zł i ponad 100.000 zł wraz z odsetkami. Przytaczacie też w nim szereg wyroków, które nijak mają się do tej sprawy (kradzież alkoholu w sklepie; błędy organizacyjne, które postawiły placówkę w stan likwidacji; poniżanie, upokarzanie i ignorowanie pracownika oraz wykorzystanie dwóch pracowników do przeprowadzenia remontu w mieszkaniu dyrektora, zatrudnienie przez dyrektora swojej siostry w szkole, notoryczne nieregulowanie zobowiązań finansowych szkoły) i nie zawierają nawet cienia analogii do dyrektora Elżbiety Wyparło, ale nie dostrzegacie wyroków o sygn. akt: III SA/Wa 2082/18 i II FSK 1062/19, z których wynika, że składki na PFRON należy uiszczać. Oczywiście, że nie dostrzegacie, skoro wicestarosta Andrzej Bryła w dniu 16 kwietnia

2020 r. beztrąsko stwierdza, że nie analizowaliście prawdopodobieństwa wygrania, tylko chcecie mieć wyrok. Zanim zakończą się postępowania sądowe to już przecież nie będzie Wasze zmartwienie, tylko kolejnego Zarządu Powiatu. Wy doraźnie uzyskujecie środki polegające na niewydatkowaniu składek na PFRON, a to, że następny Zarząd będzie musiał jednorazowo wygospodarować ogromną kwotę, uiścić odsetki i koszty sądowe (zapewne kosztem innych pozycji w budżecie jednostki zajmującej się niepełnosprawnymi dziećmi lub budżecie powiatu), to po nas choćby potop. Skoro więc wicestarosta Andrzej Bryła wywierał w dniu 16 kwietnia 2020 r. nacisk na dyrektora Elżbietę Wyparło w przedmiocie wnoszenia odwołania od decyzji dotyczących składek na PFRON, to kto będzie w przyszłości winien sytuacji, że trzeba będzie je jednorazowo zapłacić razem z odsetkami i kosztami sądowymi (bo, że trzeba będzie je zapłacić, to ja mam przekonanie graniczące z pewnością już dziś)? Kto wtedy poczuje się do odpowiedzialności za całkowicie chybioną decyzję? Czy wtedy Andrzej Bryła powie, że on tylko przekazywał wolę Zarządu i nawet nie wiedział o co chodzi w tej sprawie, a właściwie to winna jest dyrektorka, bo to ona wносиła odwołanie, a nie Zarząd Powiatu?

ad 9) W odniesieniu do zarzutu rzekomego naruszenia przepisu art. 65 ust. 1 ustawy Prawo oświatowe (po), to nakazuje on zasięgnąć opinii organu prowadzącego przed powierzeniem stanowiska wicedyrektora. W związku z brakiem definicji legalnej terminu zasięgnąć należy rozumieć ją zgodnie z jej słownikowym znaczeniem. Słownik języka polskiego PWN definiuje pojęcie „zasięgnąć”, jako „poprosić kogoś o radę, opinię lub informację”. Nie nakazuje on więc uzyskać opinii, a jedynie wystąpić o nią i w przypadku uzyskania rozważyć ją. Podnieść również należy, że przepis ten nie określa formy wyrażenia opinii, w tym nie zastrzega dla niej formy pisemnej pod rygorem nieważności. Stąd błędne wydaje się być stanowisko organu prowadzącego, nie uznające wypowiedzi członka Zarządu Powiatu Mieleckiego Andrzeja Bryły skierowanej do dyrektorki Elżbiety Wyparło

domagającego się pozostawienia K.F. na stanowisku wicedyrektora oraz informującego, że jeśli pozostanie w starostwie to się zemści oraz następcze wyrzucenie dyrektora Elżbiety Wyparło z gabinetu z wywołaniem u niej obawy użycia przemocy fizycznej, za zaopiniowanie proponowanego wicedyrektora. Powyższe skonkludować należy, że organ prowadzący wyraził swoją opinię i była ona negatywna. Ówczesny Starosta Powiatu został niezwłocznie zawiadomiony o tej sytuacji, zaś członek Zarządu Powiatu przyznał, że sytuacja taka miała miejsce i przeprosił za nią. Podnieść również należy, że nieuzasadnione nieprzekazywanie opinii nie wstrzymuje możliwości powołania wicedyrektora. Wykładnia organu prowadzącego wydaje się prowadzić do rezultatu *ad absurdum*, polegającego na twierdzeniu, że nieprzekazanie opinii przez organ prowadzący uniemożliwiłoby powołanie dyrektora. Wydaje się, że nie taka jest zawartość przedmiotowej normy prawnej.

W związku z zastrzeżeniami przedstawionymi powyżej, w konsekwencji wskazać należy, że dodatek funkcyjny był przyznany prawidłowo, tj. od dnia 1 września 2018. Dodatkowo brak podstaw do przyjęcia, a przynajmniej nie wskazuje jej organ prowadzący, że przedstawiona pozytywna opinia nie wywiera skutku od daty zawartej we wniosku o jej wyrażenie. Wskazać należy, że wniosek wskazywał okres powierzenia funkcji od 1 września 2018 r. i został zaopiniowany pozytywnie. Niezależnie od tego, wskazać należy, że dodatek funkcyjny związany jest z powierzeniem stanowiska, nawet jeżeli wadliwym w ocenie organu prowadzącego, to skutecznym. Brak więc podstaw prawnych do wiązania powstania prawa do dodatku funkcyjnego z wydaniem opinii przez organ prowadzący.

Karkołomna wydaje się być teza o wprowadzaniu w błąd organu prowadzącego, albowiem jeżeli wymiar etatu został błędnie ustalony, to organ prowadzący miał wszelkie podstawy i informacje potrzebne do jego wykrycia. Wskazać wreszcie należy, że termin „zatwierdzić” jest definiowany przez Słownik Języka Polskiego PWN, jako „nadać czemuś moc prawną lub uczynić coś obowiązującym”. Skoro więc organ prowadzący miał wszelkie

podstawy do stwierdzenia wadliwości wymiaru pensum, a zdecydował się nadać moc prawną i uczynić obowiązującym zaproponowany wymiar, to wydaje się, że jednak konwalidował ewentualny błąd w tym zakresie. Jeżeli nie, to wydaje się, że organ prowadzący winien z urzędu wszcząć postępowanie kontrolne mające na celu ustalenie przyczyn dla których organ prowadzący zatwierdza błędne według siebie wymiary pensum.

Podnieść należy, że samo przeprowadzenie postępowania nie stanowi naruszenia § 8 ust. 1 pkt 2 lit. a rozporządzenia MEN z dnia 11 sierpnia 2017 r. W tym zakresie wskazać należy, że nie doszło do powierzenia stanowiska, albowiem nie zaistniał akt powierzenia stanowiska. Przywoływany przepis nie został więc naruszony. Teza organu prowadzącego dotycząca naruszenia wskazanego przepisu poprzez zamiar powierzenia stanowiska wydaje się być jego odosobnionym poglądem nie znajdującym oparcia w przepisach prawa. Dodatkową kwestią natomiast, jak się wydaje wymagającą odrębnego postępowania kontrolnego, jest źródło wiedzy członka Zarządu Powiatu Mieleckiego Andrzeja Bryły w zakresie braku oceny pracy kandydata, skoro nie uzyskał on od administratora danych osobowych dostępu do akt personalnych kandydata.

Wskazać należy, że przepis art. 65 ust. 1 pr. ośw. dokonuje rozróżnienia jedynie w zakresie stanowisk kierowniczych i nie kierowniczych. Brak w nim regulacji dotyczącej stanowisk pedagogicznych i niepedagogicznych. W konsekwencji przedmiotowy stan faktyczny nie może stanowić naruszenia w/w przepisu, albowiem kwestia uprawnień pedagogicznych nie jest objęta zakresem jego normowania.

W odniesieniu do zakresu przydzielanych czynności decyzyjność należy do dyrektora, który określa zakres kompetencji i odpowiedzialności dla poszczególnych stanowisk. Statut stanowi jedynie ramowe wskazanie zakresu i nie ogranicza kompetencji dyrektora do ich przydzielania, w szczególności zaś nie stanowi podstawy blokującej możliwość funkcjonowania kierowniczego stanowiska niepedagogicznego.

Statut PZPSz - W przewiduje stanowisko wicedyrektora. Okoliczność, czy będą, czy nie będą powierzone mu czynności pedagogiczne pozostaje w sferze decyzyjności dyrektora i zależy od zakresu powierzonych czynności spośród ramowo wymienionych przez Statut. Pracodawca nie ma możliwości jednostronnego wprowadzenia zmian w regulaminie wynagradzania bez uzgodnienia z zakładową organizacją związkową. Utrwalonym poglądem jest, że w takiej sytuacji ustalenie warunków zatrudnienia następuje bezpośrednio w umowie o pracę.

Wskazać należy, że przywoływany przepis art. 7 po odnosi się do statusu prawnego określonej osoby, nie zaś procedury jej zatrudnienia. Przez status należy rozumieć całokształt praw i obowiązków danej osoby. Nałożenie procedury zatrudnienia pracownika samorządowego związanej z konkursem na stanowisko kierownicze, z przepisami prawa oświatowego prowadziłyby do błędnego rezultatu, w którym osoba wyłoniona w drodze konkursu podlegałaby opiniowaniu przez organ prowadzący, radę pedagogiczną oraz radę placówki. W przypadku zaś negatywnej opinii dyrektor byłby zobowiązany co najmniej rozważyć niezatrudnienie osoby, która wygrała taki konkurs. W oczywisty sposób wykładnia taka prowadzi do rezultatu *ad absurdum*. Przyjąć więc należy, jak się wydaje, że przepis art. 7 po odnosi się do statusu prawnego, rozumianego jako całokształt praw i obowiązków pracowniczych, natomiast procedura powierzenia stanowiska całościowo określona jest przepisami oświatowymi, które na *zasadzie legi specialis* wyłączają zastosowanie przepisów samorządowych w tym zakresie.

Wobec upływu sześciomiesięcznego okresu zatrudnienia i woli stron kontynuowania go, a także zwolnienia ze służby przygotowawczej i zdania egzaminu, podnoszone okoliczności nie mają żadnej doniosłości prawnej, albowiem zostały skonsumowane.

Wydaje się, że błędne ustalenia organu prowadzącego dotyczące nieprawidłowego prowadzenia dokumentacji doprowadziły go do wadliwej konkluzji.

ad 10) W dniu 20 grudnia 2019 r. byłem wraz z radnym powiatowym Józefem Smacznym na spotkaniu ze starostą Stanisławem Lonczakiem i wicestarostą Andrzejem Bryłą. W trakcie tego spotkania zostało przedstawione stanowisko dyrektor Elżbiety Wyparło we wszystkich kwestiach przedstawianych w pkt 9 niniejszego zapytania wraz z wyjaśnieniem dlaczego stanowisko wicestarosty Andrzeja Bryły w tych sprawach jest błędne. Spotkanie zakończyło się przyjęciem przez starostę przedstawionych wyjaśnień oraz utrzymaniem *status quo* w zakresie stanowiska zastępcy dyrektora do końca roku szkolnego 2019/20. Skoro obecnie te same okoliczności stanowią uzasadnienie uchwały odwołującej, wydaje się więc, że moje ostatnie pytanie będzie podobne do tego od którego zaczęłam: ile warte jest Wasze słowo?



Załączniki:

1. Wydruk artykułu z dnia 20 marca 2020 r. zamieszczonego na witrynie hej.mielec.pl pod tytułem „Kolejna próba odwołania dyrektor Zespołu Placówek Szkolno – Wychowawczych,

Po negatywnej opinii kuratora i kilku miesiącach ciszy, w mieleckim starostwie ponownie podjęto działania zmierzające do odwołania dyrektora Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych przy ul. Królowej Jadwigi. Sprawa budzi ogromne emocje zarówno w placówce, jak i u zaangażowanych w jej funkcjonowanie samorządowców. Radna powiatowa wprost sugeruje próbę nadużycia władzy.

Wicestarosta powiatu mieleckiego Andrzej Bryła już jesienią ub. roku - z pozycji Zarządu Powiatu Mieleckiego - czynił zabiegi zmierzające do odwołania Elżbiety Wyparło ze stanowiska dyrektora Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych mieszczącego się przy ul. Królowej Jadwigi w Mielcu.

Wówczas sprawa ta wywołała ogromne emocje - m.in. za sprawą niespodziewanego trybu rozpoczętego na 2 miesiące po rozpoczętym roku szkolnym. Do naszej redakcji zgłosili się rodzice uczniów tej placówki, którzy alarmowali o takich zamiarach obawiając się, że szkołą może kierować przypadkowa osoba z nądaniami politycznego. Działalność dyrektora Wyparło oceniali z kolei jako „wzbudzającą zaufanie rodziców, kompetentną i rzetelną”.

Jak się później okazało, rozpoczęta jeszcze w październiku procedura wystąpienia przez Zarząd Powiatu do Podkarpackiego Kuratora Oświaty o opinię w sprawie odwołania Elżbiety Wyparło spotkała się z negatywną reakcją. To sprawiło, że odwołanie dyrektora nie doszło do skutku i sprawa ucichła aż do teraz.

To już druga próba usunięcia dyrektora

Dokładnie 12 marca br. Zarząd Powiatu Mieleckiego ponownie podjął bowiem uchwałę w sprawie zasięgnięcia opinii Podkarpackiego Kuratora Oświaty dotyczącej odwołania ze stanowiska dyrektora placówki.

- To już druga próba usunięcia dyrektora placówki. Poprzednim razem też rzekomo wszystko było robione zgodnie z prawem, a to tylko pani dyrektor Elżbieta Wyparło rzekomo łamała i niestosowała prawa, ale wiemy, że kuratorium oświaty odrzuciło wszystkie zarzuty jako

bezpodstawne albo mocno naciągnięte. Czy wobec tego to już nie sugeruje jakiegoś sposobu nadużywania władzy? – powiedziała na czwartkowej sesji Rady Powiatu Mieleckiego radna Maria Orłowska, która sporą część swojej kariery zawodowej związana jest właśnie z placówką mieszczącą się przy ul. Królowej Jadwigi.

- Proszę o przedstawienie powodów i zasadności kolejnej próby odwołania pani dyrektor ze stanowiska, szczególnie w obecnie panującej, wyjątkowo trudnej sytuacji zagrożenia epidemiologicznego – domagała się podczas obrad radna Orłowska jednocześnie podkreślając, że nie oczekuje odpowiedzi od razu, ale udzielania takiej informacji wszystkim radnym na piśmie.

Bryła lakonicznie: pojawiły się nowe okoliczności

- Uchwała dotyczy wystąpienia z wnioskiem o opinię kuratora. Pojawiły się nowe okoliczności, bo jak państwo pamiętacie, już raz występowaliśmy z takim wnioskiem – powiedział na sesji Andrzej Bryła, wicestarosta powiatu mieleckiego, który od wielu lat w różnych układach politycznych zajmuje się oświatą w mieleckim starostwie.

Wspomniane przez niego nowe okoliczności mają dotyczyć „załatwienia kwestii płatności składek PFRON-u przez Powiatowy Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych i postępowania pani dyrektor w tej kwestii”. – W ocenie zarządu takie postępowanie nie daje nam możliwości sprawowania nadzoru w ustawowym zakresie nad dyrektorem i placówką, stąd też wystąpiliśmy z taką opinią - dodał Bryła podkreślając, że nie zapadła decyzja o odwołaniu dyrektora, a jedynie ponownie wystąpiono do kuratora o opinię w tej sprawie.

REKLAMA

Radni zaskoczeni uporem Bryły

Wątpliwości dotyczących tej sprawy podczas krótkiej, bo zwołanej w wyjątkowych okolicznościach epidemii koronawirusa sesji, nie krył też radny Waldemar Barnaś.

- Jak to się stało, że w sprawozdaniu (z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami – red.) znalazły się takie kategoryczne stwierdzenia? Z czego to wynika? Do tej pory nie spotkaliśmy się, żeby były jakieś skargi na tę placówkę, nie było to przedmiotem obrad komisji rewizyjnej, nie było żadnych skarg do komisji petycji, skarg i wniosków. Nie wiem skąd znalazły się tutaj tak bardzo poważne zarzuty wobec pani dyrektor. Były zarzuty wobec innego dyrektora innej placówki, natomiast państwo odwołujecie dyrektora innej placówki – powiedział Barnaś.

Jak przyznali przedstawiciele Zarządu Powiatu, Podkarpacki Kurator Oświaty nie przesłał jeszcze opinii w tej sprawie (stan na 19 marca – red.). Jeśli ta ponownie będzie negatywna, sprawa odwołania dyrektora Elżbiety Wyparło ponownie nie dojdzie do skutku. Gdyby jednak opinia kuratora okazała się pozytywna, najpewniej należy się spodziewać jej odwołania w szybkim tempie.